MŁODZIEŻ KATOLICKA

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej.

Redakcja: Katowice, ul. Warszawska 54.

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 18. Katowice, 11 września 1927 Rok II.

Kółka eucharystyczne w Stow. Młodzieży Polskiej. — Jak zakładać?

(Dokończenie).

III. A teraz pytanie: Jak się zabrać do założenia kółka eucharystycznego? Z góry ostrzegam przed tem, by urządzić jakąś reklamę przez plakaty, ogłoszenia z ambony, bo w tem tkwi już zarodek śmierci takiego kółka. Kto przecież szuka pogłębienia wewnętrznego, nie może kłaść głównego nacisku na stronę zewnętrzną. A jeszcze druga uwaga: Nie zmuszać wszystkich członków, zwłaszcza zarządu, do wstąpienia, nie wykluczać moralnie słabych i chwiejnych chłopców, jak i P. Jezus czynił z Marją Magdaleną i grzesznikami. Jak działa takie kółko eucharystyczne? Raz w miesiącu odbywa ono zebranie dobrze przygotowane, rozpoczyna się modlitwą, potem następuje czytanie z książki ascetycznej np. „Naśladowanie Chrystusa" Tomasza à Kempis, czytanie rozdziału Nowego Testamentu, a przedewszystkiem wykład Ks. patrona, stojący w związku z czcią do Przenajśw., dyskusja, pieśń do Najśw. Sakr., doniesienia zarządu i modlitwa. O ile salka zebrań znajduje się w pobliżu kościoła, wszyscy odwiedzają P. Jezusa, przyczem Ks. patron odmawia dowolną modlitwę na podstawie wykładu. Komunja św. odbywa się miesięcznie zwykle w piątek Serca P. Jezusa albo w I. niedzielę. Co do tematów, polecam z p o c z ą t k u mówić o celu, konieczności, środkach koła eucharystycznego, potem podać praktyczne wskazówki przygotowania do komunji św (nie zawsze z książki, którą to modlitwę umie się zwykle na pamięć i odmawia się bezmyślnie), wykład ofiary mszy św., Eucharystja w katakombach, bohaterskie postacie czcicieli Najśw. Sakramentu, wpływ Eucharystii na życie rodzinne i wyrobienie charakteru. Jako czasopismo polecam „Głos Eucharystyczny" Lwów, plac Trybunalski 1., prenumerata roczna wynosi 2,50 zł. Pozatem zachęca się członków do uczestniczenia we mszy św. (taki jest właściwy wyraz!) w tygodniu, o ile czas na to pozwoli, i do prywatnego odwiedzenia Przenajśw. Sakr.

Trudno do prowadzenia będzie takie kółko eucharystyczne, ale wyda ono kiedyś plon obfity, będzie tą wyspą i ostoją dla młodzieży wśród rozhukanego życia codziennego w takich czasach, kiedy piętrzą się co raz większe fale niebezpieczeństw, kiedy młodzieży grozi wykolejenie zupełne. Przypomina mi się tutaj piękny przykład z historji:

W Krakowie znajduje się wspaniały kościół OO. Jezuitów św. Pio-

tra, wybudowany za czasów Zygmunta Starego i za pomocą sławnego Jezuity O. Piotra Skargi. Gdy go wówczas budowano, nagle ukazały się rysy w budowie owego potężnego gmachu. Nikt nie potrafił dostatecznie wytłumaczyć przyczyny tego zjawiska. Wtedy przywołano z Włoch do Krakowa młodego Jezuitę O. Bernadoniego, który rozejrzawszy się po sklepieniu, poszedł do piwnicy, ażeby zobaczyć fundamenta. Potem stanął przed królem i rzekł: „Królewska Mości, budynek wspaniały, ale fundamenta za słabe, trzeba koniecznie wybudować silniejsze fundamenta". I tak uczyniono, kościół ten istnieje do dziś już przeszło 300 lat bez rysów. I w budowie organizacji, i w życiu młodzieży dzisiejszej pokazują się nieraz poważne rysy, wszystkie wysiłki, i cały gmach, zdaje się, runie Jak zapobiec temu, jak przeciwdziałać? Trzeba silniej i głębiej budować w czasach niebezpiecznych na niewzruszonych zasadach i fundamentach kościoła katolickiego, trzeba użyć środków odwiecznych, ale zawsze skutecznych wiary naszej św., jakiemi jest Eucharystja. Wobec tego apeluję do wszystkich stowarzyszeń młodzieży polskiej: Zakładajcie wszędzie kółka eucharystyczne!

Ks. J. T.

W sprawie ankiety żydoznawczej

Kochana Młodzieży!

Zapewne wiele słyszycie i czytacie o szkodliwości żydowskiej, o tem, jak to żydostwo zalewa nasze urzędy, jak wydziera naszym rzemieślnikom warsztaty pracy, jak opanowuje wszelkie placówki handlowe i przemysłowe.

Skutkiem tego, potęguje się bezrobocie, naród polski jako państwo i jako poszczególne warstwy społeczne — biednieje, żydostwo zaś bogaci się naszym kosztem.

Wszyscy więc zdajemy sobie sprawę ze szkodliwości żydowskiej, wszyscy rozumiemy potrzebę samoobrony, wreszcie walki o wolność ekonomiczną i duchową Polski.

W walce tej, w szeregach obrońców Polski przed zalewem żydowskim, musi stanąć jednolicie i karnie Młodzież Polska.

Jak powiedzieliśmy wyżej, wszyscy zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa zalewu żydowskiego, ale nikt z nas nie zna rozmiaru, wielkości tego zalewu.

Żeby móc skutecznie przeciwdziałać, musimy wiedzieć, które dziedziny naszego życia są najbardziej przez żydostwo zalane, gdzie, w jakich ośrodkach najwięcej żydów się grupuje, żeby móc skutecznie prowadzić akcję samoobrony narodowej.

W tym celu właśnie Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w Polsce ogłasza ankietę, na temat zażydzenia miast i wsi polskich.

Każdy z Was, Kochani Druhowie i Druhny, winien starać się obliczyć, ile jest w mieście lub wiosce sklepów żydowskich, warsztatów rzemieślniczych, sadów dzierżawionych przez żydów i t. p., a po ważniejsze dane zwrócić się do Księdza Proboszcza, czy Wikarego, lub do kogoś innego z osób poważniejszych i narodowo czujących.

Na każde żądanie z biura Towarzystwa „Rozwój" lub ze Związku Stow. Mł. Pol. otrzymacie bezpłatnie szemat ankiety, według którego należy opracować odpowiedź.

Odpowiedzi odsyłać możecie do 1. listopada r. b.

Przez zajęcie się ankietą, przez zainteresowanie nią innych, spełnicie czyn szlachetny dobrego i rozumnego obywatela kraju.

Każdy przyjmujący udział w ankiecie z pośród młodzieży otrzymuje 50% zniżki od ceny za prenumeratę tygodnika „Rozwój", o ile go zamówi przed 1 listopada r. b. Cena prenumeraty kwartalnej wynosić będzie 1 zł. 50 gr. — zamiast 3

Po informacje i szematy ankiwe zwracajcie się albo do sw Związku, albo też pod adresem: warzystwo „Rozwój" Warsza Żórawia Nr. 2.

Powyższą odezwę należy w. pod uwagę i w miarę możności odpowiedź na ankietę bezpośrec do Towarzystwa „Rozwój".

Nareszcie regulamin dla Patronatów

Nasza organizacja rozwija się coraz więcej. Aby ułatwić Patronowi (ce) i członkom patronatu skuteczną pracę, uchwalił zjazd sekretarzy jeneralnych, obradujący w dniach od 19—20 lipca w Szkole Społecznej w Poznaniu, poniżej podany regulamin obowiązujący. Organizacja nasza będzie tem sprawniejszą, im więcej bedzie oparta na prawie.

Regulamin dla Patronatów.

§ 1. Powstanie Patronatu oraz zasadnicze jego kompetencje normuje art. 16 ustawy Stowarzyszeń.

§ 2. Poszczególni członkowie Patronatu porozumiewają się z Patronem (ką) Stowarzyszenia co do ich specjalnego zakresu pracy. W tem zakresie pracy załatwiają sprawy zgodnie z ustawami i uchwałami

§ 3. Członkowie Patronatu ze względu na jednolitość programu i metod działania, powinni sie porozumiewać z Patronem. Patron (ka), powinien co pewien czas, a najmniej co kwartał, urzadzać konferencje, czy to z poszczególnymi, czy też wszystkimi członkami patronatu.

Na konferencje patronatu powinien patron zapraszać protektora. Z konferencji, zwłaszcza plenarnych, spisuje się protokół w osobnej księdze protokólarnej.

§ 4. Członkowie patronatu winni oddziaływać na młodzież sposób doradczo - przyjacielski, nadużyciach powiadamiają Patr (kę).

§ 5. Członkowie patronatu przyjmują nast. oddział pracy:

a) Współdziałają w układa wykonaniu programu działania kreślonego art. 3. ustawy Stowar szenia.

b) Opiekują się jednym, lub w cej zastępami i ich członkami.

c) Są kierownikami i współpra wnikami kółek.

d) Współpracują z zarządem wszystkich innych sprawach wyn nionych w art. 5. ustawy Stowar szenia.

§ 6. Sprawy organizacyjne i rzędowe całego stowarzyszenia o sprawy finansowe, załatwia Pat (ka) przy pomocy Wicepatron Jeden z nich powinien zaw być obecny na zebraniach plen nych lub walnych oraz na posied niach zarządu.

§ 7. Zawinione niespełnia przez przeciąg jednego roku jak kolwiek funkcji w Stowarzysze ze strony członka patronatu, uw się za równoznaczne z wystąp niem. Dobrowolne ustąpienie po nien zgłosić członek patronatu pr najmniej 2 miesiące naprzód.

§ 8. Na walne zebranie Stowarzyszenia powinni być zaproszeni przez zarząd wszyscy członkowie patronatu. W wszystkich obradach i zbiórkach Stow. uczęszczają z głosem doradczym.

§ 9. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1. października 1927 r.

Do wiadomości druhom!

Sekretarjat pozyskał dla naszego pisemka nowego współpracownika. Michał będzie pisał swoje uwagi na marginesie. Chętnie będzie korzystał z doniesień, korespondencyj etc., jakie mu ten i ów druh wyśle pod adresem Gen. Sekretarjatu. Wszelkie nowiny pożyteczne mogą być zużytkowane ku rozrywce czytelników „Młodzieży katolickiej". „Gotów".

Gen. Sekr.

Na marginesie!

Zdziczenie obyczajów.

Mówi nasze stare przysłowie: „Co komu to komu, a pastuchowi trąba". O tem jednakże niejeden przedstawiciel generacji młodej nie chce wiedzieć. Piszę te słowa pod wrażeniem nowiny, że tam gdzieś koło Stanisławowa w małej mieścinie niejaki Stasio ...ski napadł na profesora gimnazjum, obił i obrzucił kamieniami za to, że mu ten wydał złe świadectwo i nie dał promocji.

Uczeń bije nauczyciela! Te wypadki tak częste u nas w Polsce znamionują dobitnie, jakie zdziczenie panuje wśród młodzieży.

Młokos nie wie, że jaka nauka, takie świadectwo, jaka praca, taka płaca. Bez dostarczenia mi dowodów nie wierzę w to, aby profesor, pomimo, że się uczeń dobrze uczy, miałby złe świadectwo wydać. Rodzaj szykany! Może być, że ten i ów nauczyciel ucznia „pizakuje", jak u nas mówią, ale żaden pozór nie może być wytłómaczeniem brutalnego zachowania się młodzika w obec nauczyciela.

A może ma profesor wyhartowanie charakteru ucznia na myśli? Ważna rzecz w pedagogice. Bo stwierdzam, że wśród młodzieży miejskiej mamy za mało zuchów twardej woli, silnego charakteru, a za dużo pieściochów zblazowanych, którym każdy wiaterek zaszkodzi, czyli innemi słowy, którzy przy niewypełnieniu ich młodocianych zachcianków, dostawają migreny i spazmów.

Migreny i spazmy, to dobre dla pudrowanych, próżnujących kobiet i bab, obojętnie, do jakiej klasy ludzi się one zaliczają — dla 17—20 letniego młodzieńca taka choroba nie do twarzy.

Młodzież musi być zahartowana, pilna, obowiązkowa.

Niech się uczy, niech pilnie odrabia lekcje, niech nie bizdyguje po dancingach, niech sobie nie zawraca głowy zalotnemi umizgami — to wtedy będzie pewna dobrego świadectwa.

Przez to, że uczeń wpakuje ołowiu do głowy profesorowi — jeszcze sam oleju sobie nie wleje ani na bohatera nie będzie pasowany — ale zaszkodzi sobie na całe życie Znamię brutala kryminalnie karanego, pozostaje mu do grobowej deski.

Dobrze by było, gdyby gimnazjaści od 16 roku aż do matury należeli do naszych Stowarzyszeń. U nas by się wyhartowali, zabawili i nie umniejszyli, ale powiększyli swoją energię do pracy i nauki. Nasze ogniska, to kuźnie, w których wyku-

wa się twarda stal materjału społecznego.

Alabastru my nie tkniemy. To dla nas za miękki podkład. Ale proszę zobaczyć i śledzić, czy stałe twarde, stalowe charaktery dopuściły się wybryków zdziczenia i brutalności.

Największy czas, aby rozpoczęto dzieło „nawracania zdziczonej młodzieży katolickiej."

Nawracamy ludzi dzikich, niecywilizowanych pierwotnych.

Czy mamy nie reagować na „zdziczoną" katolicka młodzież?

Michał.

Krótka historja powstania Stow. Młodżiezy polsko-katolickiej w Lublińcu

Stowarzyszenie zostało założone dnia 11. 11. 1923 r. przez Przew. ks. prob. Józefa Dwuceta i Ojca Oblata Kosjana. Przed założeniem odbyły się trzydniowe rekolekcje w kościele parafjalnym, aby tą młodzież przygotować na godne wstapienie w szeregi Stow., którego hasłem jest „Bóg i ojczyzna", zaś patronem młodzieniaszek polski św. Stanisław Kostka. Kiedy tak pierwszy krok rozpoczęto z Bogiem, młodzież z czystemi sercami utworzyła pierwsze szeregi tegóż Stow., mające wielkie zadania do spełnienia. Przewodnia myśl założycieli nie spełzła na niczem, rozbudowała się z czasem ku chwale Bożej, wielkiemu pożytkowi społeczeństwa i stworzyła dla polskiej młodzieży pozaszkolnej „ostoję", gdzie swój wolny czas sobie mile spędza. W pierwsze szeregi wstapiło około 60 młodzieńców. Zaraz w pierwszym czasie powstania Stow. urządzano liczne zebrania i pogadanki. Z biegiem czasu liczba członków się zmniejszyła, a to z powodu braku odpowiedniego ogniska, którego brak i dzisiaj się jeszcze odczuwa. W niedługim czasie został zorganizowany „Wieczorek Rodzicielski", który przewyższył wszystkie poprzednie zorganizowane zabawy przez inne Towarzystwa, albowiem zgromadził on wszystkie stany i wieki. Bawił się z młodzieżą robotnik i inteligent, harmonja całej zabawy niczem nie została zakłócona, tak, że wieczorek ten został wszystkim długo w pamięci. Wielkie zasługi przy tworzeniu, ugruntowaniu się Stow. i organizowaniu przedstawień amat. poniósł p. Bartuś Teodor, ówczesny student prawa, uniwersytetu Poznańskiego, za co mu został wręczony obecnie dyplom i godność członka honorowego. W większych uroczystościach, manifestacjach narodow. Stow. brało zawsze czynny udział. Dnia 11. 5. 1924 r. brało udział w pogrzebie, męczennika za sprawę polską, ś. p. ks. Rogowskiego w Jędrysku, 18. 5. 24 r. w Zjeździe Młodzieży Śląskiej w Częstochowie, 30. 5. 25 r. w ogólnopolskim zjeździe Młodzieży Polskiej w Częstochowie. Również brano udział w manifestacjach narodowych w Katowicach. W pierwszych latach praca, z powodu braku salki, patronatu, nie wykazywała szczególniejszych postępów. Ten stan rzeczy jednak zmienił sie z chwilą przybycia do Lublińca ks. Gajdy w roku 1925, który na polu oświatowem przez wygłaszanie wykładów przyczynił się bardzo do podniesienia naszego Stow. Podczas jego urzędowania w Lublińcu odbyła sie dnia 10. maja 1925 r. najwznioślejsza uroczystość w życiu organizacji, t. j. poświęcenie sztandaru. Wielki roz-

wój, rozkwit Stow. nastąpił z chwilą objęcia patronatu przez ks. Hylę. Dzięki jego niezmordowanej pracy, postąpiła praca we wszystkich polach działalności znacznie naprzód. Dowodem tego jest poniższa statystyka, zestawiona według najlepszej dokładności. W listopadzie ub. r. urządzono wspaniałą akademię z okazji 200 letniej kanonizacji św. Stanisława Kostki. W tym roku dużo uwagi poświęcono wychowaniu fizycznemu młodzieży. Młodzież pilnie uprawia w swoich wolnych chwilach sport. W bieżącym roku Stow. ma ułożony całoroczny plan działalności, dzięki któremu szereg swoich uroczystości potrafiło w oznaczonym czasie dobrze zorganizować. W obecnej chwili przez ofiarność p. Magiery T. z Lublińca, który za darmo wymalował salkę w Starej szkole, gdzie się posiedzenia odbywają, jak również przez zakupienie 50 krzeseł przez Stow. usunięto dotychczas odczuwany brak ogniska. Widoki na przyszłość rokują jak najlepsze nadzieje dalszego rozwoju Stowarzyszenia, co daj Boże!

(Leon Bartos)

Rok	Członkowie zarządu	Czas urzęd.	Ilość								
			czł.	zebr.	wykł.	naboż.	kom. św.	teatr.	zabaw	uroczyst.	wycieczek
1923 1924	Glensk M., prezes Bartuś A., sekretarz Wyrwol, skarbnik	11. XI. 23 do 14. V. 24	47	7	—	1	1	2	1	—	—
1924 19—	Mędrela J., prezes Glensk M., zast. Walczak A., sekretarz Bartoś A., zast. Brodacki, skarbnik	15. V. 24 do 23. XI. 24	53	4	—	1	1	1	1	1	3
1924 1925	Mędrela J., prezes Sojka J., zast. Liberka J., sekretarz Hurny B., zast. Bartus L., skarbnik	24. XI. 24 do 24. I. 26	41	14	5	2	1	2	2	1	4
1925 1926	Liberka J., prezes Hurny B., zast. Walczak A., sekretarz Jonik Fr., zast. Bartos L., skarbnik	25. I. 25 do 15. I. 27	62	15	15	3	3	2	2	1	3
1926 1927	Bartos L., prezes Liberka Fr., zast. Malik K., sekretarz Bartos P., zast. Dolezych A., skarbnik Jonik Fr., gospodarz	16. 1. 27	121	13	9	4	5	3	2	2	4

Kącik sportowy

S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. Radlin 2:2 (1:1).

W niedzielę, dnia 21 sierpnia br. rozegrany został na boisku K. S. „Naprzód 23" Rydułtowy mecz footbalowy między drużynami S. M. P. Drużyny grały ostro i przeprowadziły ładną grę, lecz trochę hałas-

liwą. Bramki dla gości zdobyli druhowie Dworowy i Mazurek po jednej. Goście zdobyli tylko jedną bramkę, gdyż druga wpadła samobójczo. Sędzia p. Kubina dobry.

S. M. P. Rydułtowy II — S. M. P. Radlin II. druż. 2:0

na korzyść S. M. P. Rydułtowy.

S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. P s z ó w, mistrz okręgu rybnickiego. 3:3 (2:0).

W niedzielę, dnia 28 sierpnia br. wystąpiła druż. piłki nożnej S. M. P. Rydułtowy z mistrzem okręgu rybnickiego S. M. P. Pszów na boisku w Pszowie w celu rozegrania meczu footbalowego.

Pszów prowadził grę bardziej fizycznie, niż Rydułtowy, chociaż grał tylko w dziesiątkę. Dzięki bramkarzowi Matuszkowi Rydułtowy, który z powodu techniki swą drużynę z niepobiciem z boiska mógł prowadzić. Bramki dla Rydułtów zdobyli Żymełka 1 i Dworowy 2.

Z życia Stowarzyszeń

Katowice. Wycieczka stowarzyszenia „Młodzieży Żeńskiej“ w Katowicach przy kościele św. Piotra i Pawła. Stowarzyszenie „Młodzieży Żeńskiej“ przy kościele św. Piotra i Pawła urządziło dnia 21. sierpnia br. wycieczkę do Bujakowa. Rano o godzinie 10,37 wyjechałyśmy pociągiem do stacji Brady. Już od samego rana byłyśmy w wesołym humorze, do czego nie mało przyczyniła się piękna pogoda. W Bradzie na stacji czekała już i przywitała nas p. Hołocianka z patronatu, która już od kilka dni tam bawiła. Doga do Bujakowa prowadziła przez piękny las. Już na początku drogi rozbiegłyśmy się, aby zbierać maliny. Kiedy jednak zakończył się las, a domy wiejskie zaczynały się zbliżać, trzeba było ustawić się w rząd, aby stowarzyszenie nasze, jako przychodzące z wielkiego miasta, godnie się reprezentowało. Na pograniczu wsi Bujaków przywitał nas w imieniu stowarzyszenia „Młodzieży Męskiej“ w Bujakowie prezes tegoż stowarzyszenia i poprowadził nas do domu państwa Cichów, gdzie oczekiwała nas nasza prezeska, p. Wrazidlanka. Tam, na podwórzu, były dla naszych zbiedzonych nóg przygotowane ławki, a dla spragnionych żołądków dzbany kwaśnego mleka. Około godz. 2 poszłyśmy na nieszpory. Wszystkim podobał się nam przedewszystkiem śpiew w tym małym kościółku wiejskim. Po nieszporach wyszłyśmy naprzeciw naszemu wielb. ks. patronowi Matuszkowi, który miał przyjechać o godz. ½3. Mała dziewczynka naszych szanownych gospodarzy przywitała przybywającego kwiatami. Na podwórzu tychże gospodarzy urządziłyśmy sobie podwieczorek, który nam tem lepiej smakował, iż było to na świeżem powietrzu. Około godziny ½4 zwiedziłyśmy źródło św. Jadwigi. Nie znając dokładnie drogi, błądziłyśmy przez pewien czas w lesie. Na ścieżkach leśnych trzeba było często skakać. Czasem zdawało się nam, że już nie przejdziemy. Przy pomocy jednak p. Hołocianki i najniezgrabniejsza przeszła. Nareszcie dobiłyśmy do źródła; nastąpił przegląd ubrań: Jedna sobie pończochę podarła, owej jasne buciki błotem się powalały, tej kapelusz się zbrudził i t. d. Przy źródle św. Jadwigi zabawiłyśmy przez pół godziny. Czas upływ… trzeba było ruszyć w drogę powrotną na dworzec do Mikołowa, skąd pociągiem wróciłyśmy o godz. 9 min 6 do Katowic.

Wycieczka pozostanie nam wszystkim długo w pamięci.

Jedna z uczestniczek.

Stow. M. P. z Lublińca w Częstochowie. W ubiegłą niedzielę, dn. 21. bm., urządziło tut. Stow. Pol. Młodzieży Katol. wycieczkę samochodem ciężarowym, wypożyczanym z Wydz. Pow., do Częstochowy. O godz. 6 rano wyjechało z Lublińca 50 członków z śpiewem na ustach. Na miejsce wycieczki zajechano o godz. 8,20 rano. Stow. zostało przyjęte przez tamtejsze III. Stow. Młodzieży Polskiej imienia ks. Skorupki, które przybyło z sztandarem i Patronatem. Przed Jasna Górą przywitał wycieczkowców w serdecznych słowach jeden pan z Patronatu w imieniu ks. patrona. U stóp Jasnej Góry przywitał nas jeden OO. Paulinów, unosząc swoim przemówieniem serca młodzieńców ku Matce Najśw. Królowej Korony Polskiej, poczem wyruszono z pieśnią Serdeczna Matko, do kaplicy, gdzie przed cudownym obrazem Matki Boskiej zostało odprawione nabożeństwo na intencję wycieczkowców. Po nabożeństwie przyjęto nas śniadaniem w ognisku tamtejszego Stow. Ks. patron wyraził swą radość, że może młodzież śląską gościć w swoim Stow.. na co w krótkich słowach odpowiedział prezes z Lublińca, nadmieniając, że jako synowie tej ziemi Piastowskiej, która dała ojczyźnie prymasa — kardynała, jak również Częstochowie swego arcypasterza, zawsze kroczyć będą wiernie w imię hasła swego „Bóg i ojczyzna". Podczas pobytu w Częstochowie zwiedzono kościoły, katedrę, cmentarz powstańców śl. Po południu urządzono mały trening w piłkę nożną pomiędzy drużynami obu Stow. i zwiedzono [illegible]

O godz. 7-mej wieczorem wyjechano z największem zadowoleniem i pełnym zapałem do dalszej pracy. III. Stow. Młodzieży Polskiej w Częstochowie wypowiadamy za ich wielką gościnność i upiększenie nam pobytu w Częstochowie „Serdeczne Bóg zapłać!"

Z kroniki pośmiertnej

Dnia 20. sierpnia br. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku kwitnącego w młodym wieku śp. druha Bujarę Teodora, który był skarbnikiem Stowarzyszenia Młodzieży kat. w Łagiewnikach Śl.

W zmarłym tracimy dzielnego członka zarządu i współpracownika oraz serdecznego przyjaciela Młodzieży Polskiej.

Za pracę, położoną koło rozwoju Towarzystwa Młodzieży niech Pan Bóg będzie miłosiernym, a ziemia niech mu będzie lekką.

Na tej drodze składamy serdeczne podziękowanie Wielb. ks. Kaluży, Patronowi Młodzieży Polskiej okręgu Król. Huckiego za przemówienie nad grobem zmarłego oraz Towarzystwom Młodzieży Polskiej Chropaczów, Król. Huta Promień i Jutrzenka oraz Tow. Młodzieży Polskiej Nowe Hajduki za odprowadzenie zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd
Tow. Kat. Młodzieży Polskiej
Łagiewniki Śl.